

Liryka – Grzegorz Turnau

Sam nie rozumiem, skąd to mi się bierze,
Że jestem mitologiczne zwierzę,
Ni to świnio-byk, ni to koto-pies,
W ogóle z innych stron
Idę, powiedzmy, wieczorem z Arturem,
Nagle księżyc wschodzi nad murem!
Artur ostrzega, bo dobry kolega:

"Nie patrz" A ja, jak bóbr:

Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal
Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal

Wy się nie dziwcie, śliczni panowie,
Sześć lat po świecie tułał się człowiek,
A tutaj Polska i harfa eolska,
W ogóle cud jak z nut:

Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal
Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal

Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal
Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i

A po pogrzebie pod korniszon
Niech epitafium mi napiszą:
Tu leży magik i małpizson,
Pod spodem taki tekst:

Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,

Angelologia i dal
Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal
Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal
Liryka, liryka,
Tkliwa dynamika,
Angelologia i dal



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych